

Krystyna Leśniak-Moczuk

Biznes versus społeczeństwo w epoce globalizacji

Marketing i Zarządzanie (d. Problemy Zarządzania, Finansów i Marketingu) nr 2 (43), 105-116

2016

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Krystyna Leśniak-Moczuk

Uniwersytet Rzeszowski
Wydział Socjologiczno-Historyczny
e-mail: kles@autograf.pl

Biznes *versus* społeczeństwo w epoce globalizacji

Kody JEL: D, F

Słowa kluczowe: procesy globalizacyjne, skala mikrobiznesu, społeczna odpowiedzialność globalnego biznesu

Streszczenie. Procesy globalizacyjne zachodzące w gospodarce światowej spowodowały osłabienie niektórych instrumentów interwencyjnych zmniejszających zdolność państwa w płaszczyźnie społeczno-gospodarczej do regulacji i kontroli wzajemnych relacji między aktorami ekonomicznymi. W artykule postawiono tezę, że w skali makro wyostrzyły się sprzeczności między gospodarką a społeczeństwem, a w skali mikro rozrywane więzi społeczne wpływają na dominację zysku nad etyką, co prowadzi do braku społecznej odpowiedzialności globalnego biznesu.

Wprowadzenie

Ćwierćwiecze europejskich przemian ustrojowych i społeczno-gospodarczych upłynęło pod znakiem procesów globalizacyjnych, rozwoju cywilizacji informacyjnej i kształtowania gospodarki opartej na wiedzy. Według koncepcji Antoniego Kuklińskiego, porządek globalny XXI wieku będzie tworzyło pięć trójkątów strategicznych:

- trójkąt wielkich aktorów sceny politycznej – organizacje międzynarodowe, wielkie mocarstwa (USA, Unia Europejska, Rosja, Chiny, Indie, Brazylia, Japonia), korporacje transnarodowe,
- trójkąt trwałego rozwoju – gospodarczy, społeczny, ekologiczny,

- trójkąt systemu władzy – demokratyczno-liberalny, autokratyczny, anarchia,
- trójkąt nośników cywilizacji – edukacja, nauka, kultura,
- trójkąt wiodących religii – chrześcijaństwo, islam, buddyzm.

Mieszkańcy globalnej wioski spędzają życie na krawędzi katastrofy globalnej, w wieku globalnego ryzyka i uniwersalnej niepewności. Całokształt uwarunkowań działalności człowieka jest objęty przez instytucjonalny, ideologiczny i materialny wymiar procesów długiego trwania i punktów zwrotnych. Jest to paradygmat holistycznego opisu tworzenia i destrukcji porządku globalnego (Kukliński, 2009, s. 215–219).

Procesy globalizacyjne zachodzące w gospodarce światowej spowodowały osłabienie niektórych instrumentów interwencyjnych, zmniejszających zdolność państwa w płaszczyźnie społeczno-gospodarczej do regulacji i kontroli wzajemnych relacji między mikrofirmami. W artykule postawiono tezę, że w skali makro wyostrzyły się sprzeczności między gospodarką a społeczeństwem, a w skali mikrofirm – rozrywane więzi społeczne wpływają na dominację zysku nad etyką, co prowadzi do braku społecznej odpowiedzialności globalnego biznesu.

Gospodarka *versus* społeczeństwo

Logika społeczeństwa przemysłowego, czyli współzależność między kategoriami ekonomicznymi i społecznymi, została zniszczona przez zerwanie więzów między kapitalizmem przemysłowym i finansowym, przedsiębiorcami i pracownikami, kulturą i interwencjami państwa. Rozchodzenie się zglobalizowanej gospodarki, konfliktów społecznych i działań politycznych jest definiowane na poziomie lokalnym i narodowym a nie światowym, co powoduje dekompozycję aktorów społecznych. Przepaść między wyzwaniem technologicznymi i ekonomicznymi, interwencjami społecznymi i politycznymi staje się coraz bardziej widoczna, dlatego pojęcie społeczeństwa stało się bezużyteczne i zaczęło przeszkadzać. Działalność instytucji społecznych informuje o praktycznych zasadach funkcjonowania społeczeństwa, ale brakuje mechanizmów, dzięki którym jednostka staje się aktorem społecznym, czyli twórcą zmiany. Tworzą się nowi aktorzy wykraczający poza sferę socjo-ekonomiczną, broniący poszanowania praw ludzkich, przeciwstawiający się globalizacji, która wymknęła się spod sił społecznych. Aktorzy społeczni powinni być zastąpieni przez aktorów moralnych, by w odbudowanym społeczeństwie ograniczyć dominację finansistów przez czynniki: siłę inicjatyw przemysłowców, opór niegodzących się na nieludzką logikę gospodarki globalnej, interwencję państw powstrzymującą działania spekulacyjne, wzrost nierówności społecznych i bezrobocia. Człowiek

w świecie napięć i konfliktów stwarzanych przez zjawiska masowej migracji, rozpad i fragmentaryzację kategorii społecznych prawie we wszystkich dziedzinach, staje się niezdolny, by stanąć w obronie swoich praw (Touraine, 2013, s. 35–38, 50–51).

Rozchodzą się więc mechanizmy rządzące życiem gospodarczym i zachowaniami społecznymi w mikrofirmach, co uznawane jest jako zjawisko normalne. Prowadzi to jednak do patologii, ponieważ są blokowane nowe formy organizacji życia społecznego. Kryzys finansowy i globalizacja systemu ekonomicznego, prowadząca do autonomii wobec świata instytucji, przyczyniają się do zrywania więzi między sferą gospodarczą i społeczną.

Sferę społeczną reprezentuje społeczeństwo *society*, które według najstarszego znaczenie, w *Oxford English Dictionary*, określono jako synonim słowa *company* (zespółowość, towarzystwo, braterstwo, czyli bliski, przyjazny związek z bliźnim). Według Zygmunta Baumana istnieją dwa przeciwstawne modele relacji międzyludzkich: *Societas* – społeczeństwo jako strukturalizowany, zróżnicowany, zhierarchizowany system stanowisk polityczno-prawo-gospodarczych i *communitas* – społeczność, wspólnota równych sobie jednostek poddanych autorytetom (Bauman, 2003, s. 177–178). Zdaniem wielu socjologów społeczeństwo jest bytem wyobrażonym, a według Emila Durkheima jest rzeczywistością, której znakiem rozpoznawczym jest siła zewnętrznego przymusu wywieranego na jednostkę. Według Zygmunta Baumana pod koniec XX wieku obraz społeczeństwa jako „całości większej niż suma jego części” zaczyna blaknąć wraz z trzema doświadczeniami: naciskiem normatywnym, ochroną przed kaprysmi jednostkowego losu i długowiecznym zbiorowo kontrolowanym porządkiem. Pojawia się doświadczenie życia jako wielu konsumenckich wyborów. W miejsce społeczeństwa zespalającego pasma człowieczego bytu w świecie, doświadczenia konsumenckie powodują indywidualizację życia i niemożność państwa, jako organu wykonawczego społeczeństwa, kształtowania i kontrolowania obszaru, w którym toczy się życie obywateli i rozwiązują się jego problemy (Bauman, 2006, s. 3–59).

Według Touraine'a następuje rozpad społeczeństwa powodujący niszczenie aktora społecznego i pojawianie się na jego miejscu izolowanych i zdesocjalizowanych jednostek. Świat technologii, mikrofirm, banków nie jest powiązany ze światem aktorów społecznych poprzez ich rolę w życiu ekonomicznym. W zestawieniu z potęgą ustawionej wysoko, zglobalizowanej gospodarki działającej na poziomie światowym, świat mikrofirm pozbawiany klasycznych funkcji i wewnętrznej spójności nie jest zdolny do interwencji. Formy społecznego organizowania się i instytucje są osłabione z powodu niezdolności do sprawowania kontroli nad globalnym systemem gospodarczym. Brakuje symetrii między światem gospodarki opanowanej

przez sferę finansów a możliwościami podejmowania działań społecznych. Rewindykacje społeczne wykraczają poza cele ekonomiczne, a porządek gospodarczy i świat idei są w opozycji. Aktorzy społeczni funkcjonujący na poziomie mikrofirm, dysponując nawet najpotężniejszymi środkami technicznymi nie opanują kryzysów prowadzących do niszczenia życia społecznego. W wyniku globalizacji systemów produkcyjnych rozchodzi się sfera funkcjonowania systemów ulegających zmianom pod wpływem rozdźwięku między nowymi technologiami komunikacyjnymi a sferą zachowań aktorów. Zanik idei społeczeństwa prowadzi do oddzielenia analizy systemów od analizy działań ludzkich i niemożliwa stanie się antropomorficzna interpretacja systemów społecznych. W sytuacji postspołecznej należy porzucić myślenie w kategoriach systemów, bowiem aktorzy nie wykorzystują instytucji społecznych wyłącznie do osiągnięcia własnego statusu społecznego, ale w celu zwiększenia własnej zdolności do podejmowania wymyślanych przez siebie działań społecznych na poziomie mikro. Zjawisku separacji między podmiotem a systemem, czyli ostatecznemu zanikowi aktora społecznego towarzyszy odwoływanie się do idei podmiotu osobistego i moralnego, a nie podmiotu społecznego. Aktorzy nie są motywowani przez interesy społeczne i ekonomiczne, lecz wolę do obrony swoich praw czerpią z ulokowania ich pragnienia wolności i sprawiedliwości w świadomości, że są nosicielami podmiotu ludzkiego. Następuje redefinicja aktorów społecznych, określanych jako aktorzy osobowi, moralni, ponieważ w sytuacji postspołecznej angażowane są jednostki, grupy społeczne, instytucje jako obrońcy niektórych źródeł ich legitymizacji. Nie zaniknie jednak całkowicie pojęcie społeczeństwa, tak jak nie znika zbombardowane miasto. Koniec świata społecznego oznacza rozdźwięk między systemem gospodarczym, pozostającym poza wpływem aktorów społecznych, a życiem kulturalnym i politycznym, w których chodzi o zasady wolności i sprawiedliwości na nie stosunki pomiędzy różnymi siłami. Zanika system, w którym dziania ludzkie były postrzegane pod kątem funkcjonalnych potrzeb społeczeństwa. Ta wizja stosunków społecznych zostaje zastąpiona przez opozycję lub konflikt między dominującą władzą gospodarki i odwołaniem do praw podmiotu ludzkiego. Ideę czystego konfliktu społecznego trzeba zastąpić głębszą opozycją między światem gospodarki a światem podmiotowości zdominowanym przez bezpośrednie odniesienie od idei prawa każdego do bycia uznanym i szanowanym w swoim oczekiwaniu wolności i odpowiedzialności. Koniec świata społecznego prowadzi do przemian w obrębie wszystkich wymiarów życia zbiorowego i indywidualnego. Idea rozwoju zrównoważonego wypływa z konieczności odbudowy nowych instytucji mogących kontrolować życie gospodarcze w imię natury moralnej. Wyłanianie się sytuacji postspołecznej rozpatrywanej w ramach historii długiego trwania jest efek-

tem interakcji pomiędzy kryzysem a długofalową ewolucją (Touraine, 2013, s. 105, 111, 119, 126–127, 146–147, 153, 176, 187–189, 195).

Przerwane więzi a dominacja zysku nad etyką

W społeczeństwach przednowoczesnych zarządzanie oparte było na dwóch porządkach – religii i rodzinie. W społeczeństwie współczesnym porządki te uległy oddzieleniu, a ludzkie zbiorowości bronią koncepcji praw człowieka, przeciwstawiającej się przemocy, praw uniwersalnych przynależnych jednostce uznawanej za podmiot. Rolą instytucji nie jest pomoc w konstruowaniu podmiotu ludzkiego opartego na różnorodności jednostek i grup społecznych, ale organizowanie procesu komunikacji. Przestrzeń społeczna jest przestrzenią relacji między jednostkami a zbiorowościami, co pozwala na współlistnienie uniwersalizmu (umożliwianie wspólnego życia) i poszanowania różnic (zabezpieczenie przed panowaniem najsilniejszych).

Przechodzenie od społeczeństwa przemysłowego do społeczeństwa określanego przez Daniela Bella jako postprzemysłowe, nie oznacza zmiany typu społeczeństwa, ale powstanie kolejnego etapu rozwoju. Etapy te wyznaczały rewolucje techniczne (węgiel, elektryczność, komunikacja elektroniczna). W społeczeństwie przemysłowym opartym na nowych technologiach, wielkich przedsiębiorstwach występowała integracja kategorii ekonomicznych i społecznych a postęp produkcji prowadził do przemian stosunków społecznych, odnowy związków zawodowych, nowych metod zwierzania układów zbiorowych. W społeczeństwie postprzemysłowym komunikacja pełni według Manuela Castellsa centralną rolę, wprowadzając nowy rodzaj relacji między informacjami a podmiotami uczestniczącymi w procesie wymiany informacji. Dobra komunikacja w transmisji przekazów pomiędzy nadawcą i odbiorcą oznacza uznanie emocji, uczuć i idei. Na brak relacji intymnych cierpią zarówno pracujący, jak i wykluczeni. Rozprężenie więzi społecznych sprawia wrażenie oddziaływanie na nie tornado, przeciwko któremu nie ma sposobów zaradzenia (Touraine, 2013, s. 76–77, 102, 124–126, 189–193). W płynnym społeczeństwie zdaniem Zygmunta Baumana istnieje potrzeba silnych i niezawodnych więzi społecznych, tymczasem stosunki międzyludzkie nie stanowią już oazy pewności, spokoju i duchowego wytchnienia, stając się źródłem niepokoju. Siła więzi ludzkich przez kryzys zaufania słabnie i przestaje być chronioną enklawą, gdzie można było zrzucić maski niezbędne w okrutnym świecie rywalizacji. Zamiast realnych więzi opartych na bezpośrednich relacjach poszukujemy szerokich sieci kontaktów. Nie zmniejszą one ryzyka utraty bliskich więzi, ale są asekuracją – wieloma opcjami w zamian za pewność niewielu stałych relacji. Brak jakości relacji partnerskich rekompensujemy ulotnymi, płytkimi, „do odwołania”

kontaktami w sieci. Kruchość więzi i częstotliwość ich zrywania jest przypomnieniem śmiertelności ludzkiego życia (Bauman, 2008, s. 80, 122–125).

Wymogom nowego modelu społecznego nie są w stanie sprostać samowystarczalne formy reorganizacji życia społecznego. Wątek współczesnej socjologii, podnoszący konieczność odbudowy więzi społecznych, jest skierowany przeciw indywidualizmowi prowadzącemu do destrukcji form organizacji życia społecznego i poczucia zaufania między aktorami. Według Roberta Putnama brak więzi społecznych jest przeszkodą w realizacji podstawowych praw człowieka, a poszukiwanie więzi, to poszukiwanie relacji twarzą w twarz. Autor uważa, że należy odróżnić indywidualizm zamknięty na więzi społeczne od indywidualizmu umiejącego zmobilizować więzi jako środek dotarcia, tkwiącego w nas uniwersalizmu, do własnej subiektywności, do odkrycia w sobie podmiotu. Z kolei Alain Touraine wychodzi z założenia, że odbudowa więzi społecznych należy do przeszłości. Nie docenia przydatności stworzenia systemu nowych więzi społecznych, ponieważ prowadzone analizy sprowadzają ten system do usytuowania go na osi integracja–dezintegracja. Wspólnotowości, zdaniem Touraine'a, mogą okazać się niebezpieczne, a jednostka i grupa mogą odgrywać pozytywną rolę, gdy odwołują się do idei podmiotu. Zabezpiecza to przed egoistyczną izolacją i obojętnością na konieczność obrony zagrożonych praw. Jednostka powinna się świadomie angażować, a nie poszukiwać przynależności (Touraine, 2013, s. 166, 182, 183).

System gospodarczy zdominowany przez globalizację, oparty na nowych technologiach w komunikacji, kierowany przez kapitalizm finansowy jest zainteresowany osiągnięciem zysku na poziomie mikrofirmy bez zwracania uwagi na społeczny wymiar życia. Arbitralność przedsiębiorców w mikrofirmach i osłabienie rządu zysku niszczące jednostki, prowadzące do ich marginalizacji, może ograniczać walka o prawa socjalne. Nieunikniona jest konfrontacja między logiką poszukiwania maksymalnego zysku a logiką szacunku dla podmiotu i jego praw. Odwołanie się do uniwersalnych praw podmiotu ludzkiego może powstrzymać groźbę zniszczenia życia społecznego przez gospodarkę globalną. Triumf gospodarki globalnej może być powstrzymany przez stworzenie nowego życia społecznego opartego na obronie uniwersalnych praw ludzkich, a nie jak dotychczas opartego na re-dystrybucji dochodów narodowych. Instytucje społeczne muszą być odbudowane w taki sposób, by służyły podmiotowości aktorów, ratowaniu Ziemi a nie pogoni za zyskiem. Na powrót powinny zostać odkryte i pielęgnowane zasady prawa każdego do życia, do bezpieczeństwa i wolności, ponieważ są to zasady bardziej moralne niż czysto społeczne. Zasady staną się orężem aktorów przeciwstawiających się potędze pieniądza w systemie ekonomicznym podporządkowanym celom czysto finansowym. Sprzeczność między

aktorami a systemem ekonomicznym zastąpiła dotychczasową sprzeczność między klasami społecznymi (Touraine, 2013, s. 88, 186–187, 195–196).

Rekonstrukcja, odtwarzanie więzi zapewniających dobra tak delikatne jak bliskość i bezpieczeństwo nie wytrzymuje presji świata ekonomii, tworzącego zamknięte i agresywne tożsamości. Gra pieniądza i partykularne interesy właścicieli mikrofirm osłabia i niszczy życie społeczne. Potędze ekonomii, rządu zysku jest w stanie przeciwstawić się niespołeczna siła jaką jest podmiot mogący przekształcić uniwersalizm w prawa i zasady powstrzymujące marsz ekonomicznego egoizmu. Hierarchie społeczne są zastępowane przez zdolności (lub jej brak) jednostek do szanowania podmiotu zarówno w nich samych, jak i w innych. Metaspoleczna zasada podmiotu powinna, zdaniem Touraine'a, być podstawą instytucji po to, by zapanowała idea sprawiedliwości. Zgodnie z tą ideą powinien być poszerzony i bardziej respektowany zakres ludzkich praw wolności, broniących przed presją i naciskami kosztem praw koncentrujących się na zarządzaniu życiem gospodarczym na korzyść najbogatszych. Otwarte praktyki społeczne powinny opowiadać się po stronie słabszego, bowiem stosowanie prawa powinno polepszać sytuację zdominowanych i nie zagrażać prawom należnym wszystkim. Zdominowani, stanowiący większość, przez odwołanie się do zasad uniwersalnych powinni wywierać presję na prawo, którego rolą jest zmniejszanie nierówności. Potrzebują oni nie tylko równości szans, ale walki przeciwko władzy najbardziej potężnych i bogatych, uzyskanej często w wyniku nielegalnych działań, korupcji i defraudacji, manipulacji i szantażu. Andrzej Stasiuk jest zdania, że współcześni ludzie zainfekowani wirusem „duchowego lumpenproletariactwa” nie widzą nic złego w bezczelnym grabieniu zasobów świata, który nie jest ich własnością, co wynika z poczucia wolności przez zerwanie z dziedzictwem. Działania grabieżczego kapitału w skali mikro doprowadziły do nierównych społecznych podziałów, w których na najniższym szczeblu stoją osoby wykluczone o niepewnym losie i „prekariat”. Nieaktualna jest dziś stratyfikacja społeczna, będąca podstawą demokracji, według której zintegrowaną większość stanowili pracownicy najemni, a mniejszość – obdarzenie zdolnością do kierowania. Odnowienie demokracji uczestniczącej, to sposób obrony w imię uniwersalnych zasad (równości, sprawiedliwości, solidarności) tych, którzy nic nie mają. Narzędziem do obrony dla siebie i innych przestrzeni wolności jest jednostka-podmiot. Dzięki tej przestrzeni wolności jednostka nie zostanie zredukowana do pełnionych przez siebie ról społecznych i nie będzie poddana władzy. Aby to założenie stało się realne, obecność podmiotu w jednostce nie może powodować wywyższania jej ponad inne jednostki, lecz stanowić o jej zaangażowaniu w życia społeczne. Ograniczenie anonimowej potęgi pieniądza jest możliwe poprzez odwołanie się do indywidualnych i uniwersalnych wymo-

gów, wynikających z idei podmiotu, a nie do klasy społecznej, czy boga. Kres klas społecznych ze stylami życia i stosunkami społecznymi wyjaśnia upadek kategorii społeczeństwa (Bauman, 2007, s. 14; Touraine, 2013, s. 77, 83, 156, 159–161).

Spoleczna nieodpowiedzialność globalnego biznesu

Pierwowzorem społecznej odpowiedzialności biznesu (CSR – *corporate social responsibility*) była zakładowa polityka socjalna na rzecz pracowników i spółdzielczość. Świadomość i działalność w kategoriach CSR jest w Polsce stosunkowo młode i nadeszło wraz z gospodarką rynkową. Komisja Europejska definiuje CSR jako dobrowolną działalność wychodzącą poza wymogi prawne, uwzględniającą w działalności gospodarczej wymiar społeczny i ekologiczny. Jest to odpowiedzialność za pracowników, ich miejsca pracy, jakość produktów i usług, ochronę środowiska, informacje dla konsumentów, inwestycje społeczne w firmie i środowisku lokalnym. Istnieje moralny obowiązek angażowania się komercyjnych podmiotów w rozwiązywanie problemów społecznych, ponieważ zdaniem Grzegorza Kołodki (2008) mechanizm rynkowy nie jest wystarczająco sprawnym i etycznym regulatorem działalności gospodarczej w okresie zmian wartości, wzorców, struktur i priorytetów. CSR jest alternatywnym rozwiązaniem dla kryzysu państwowej polityki społecznej w wyniku delegitymizacji funkcji społecznych państwa, niewydolności sektora publicznego, nadmiernej biurokratyzacji, postrzegania państwowej polityki społecznej jako pasywnej i mało efektywnej. Podmioty komercyjne, społecznie odpowiedzialne przez sponsoring i inne instrumenty wspierające (*know-how*, doradztwo, szkolenia, *coaching*, udostępnienie infrastruktury) realizują zadania polityki społecznej. CSR jest środkiem wspomagającym działania polityki społecznej na poziomie lokalnym, a nie jest w stanie rozwiązać problemów społecznych w skali makro: demografia, bezrobocie, migracja, wykluczenie społeczne, ubóstwo, patologia rodziny. Wiele z tych problemów można natomiast rozwiązać wykorzystując podmioty CSR w partnerstwach publiczno-prywatnych i społeczno-prywatnych. Praktyki społecznie odpowiedzialnego biznesu mają na celu wpływanie na budowę kapitału społecznego przez sieci wzajemnego zaufania w relacjach mikro biznesu z interesariuszami (Dymowski, 2011 s. 104; Grewiński, 2011, s. 24–25, 28–31, 38–40; Karwacka, 2011, s. 60–62). SCR wobec interesariuszy przejawia się w marketingowej koncepcji odpowiedzialności 4P (Makuch, 2011, s. 206): *product* – produktowej u procesu produkcyjnego, *place* – zaopatrzenia i dystrybucji, *price* – polityki cenowej, *promotion* – komunikacji marketingowej. Mikrofirmy powinny zwrócić uwagę na odpowiedzialność w stosunku do swoich pracowników zapewnia-

jąc im bezpieczeństwo pracy i relacji wewnętrznych, edukację i pomoc społeczną (Lewnadowska-Akhvelediani, 2011, s. 106–135). SCR wynika tylko po części z przestrzegania zasad prawa, a dla jej pełnej realizacji niezbędne są dobrowolnie kodeksy postępowania, strategie i zasady uwzględniające interesy społeczne, ochronę środowiska, kompromisy i dużą dozę empatii. Podejście to łączy się z innowacyjną koncepcją CSR i zrównoważonego rozwoju, w której wartość przedsiębiorstwa postrzega się nie tylko z perspektywy finansowej, ale skoncentrowanej na kapitale społecznego zaufania i kapitale intelektualnym (Ćwik, 2011, s. 240–258; Wronka, 2011, s. 261). Przykłady udzielania sponsoringu przez mikrofirmy są oparte na wzajemnych powiązaniach z beneficjentami, przynosząc korzyści obu stronom. Współdziałanie obu partnerów powinno doprowadzić do transferu wartości, by zarówno dla akcjonariuszy, jak i interesariuszy wartość współpracy przybierała dodatnie miano. A stanie się to możliwe, gdy CSR nie będzie wyłącznie oparta na kwestiach wizerunkowych firm, ale na ograniczaniu ryzyka społecznego i środowiskowego, a także na wstawianiu między etykę a zysk „i” zamiast „albo”. Biznes jako najpotężniejsza od 50 lat instytucja w społeczeństwie musi wziąć odpowiedzialność za całość swego otoczenia, choć na razie się do tego nie poczuwa (Dymowski, 2011, s. 80–84, 90, 102–103).

Warto przytoczyć argumenty propagujące i negujące ideę SCR. John Elkington jest twórcą paradygmatu zapewniającego łączenie dobrobytu gospodarczego przy uwzględnieniu zasad ekologii i dążeniu do spójności społecznej. Upowszechnił on koncepcję 3 x P (*people, planet, profits*), zgodnie z którą biznes powinien zapewnić ciągłość życia na naszej planecie, przeznaczając zyski na rozwojowe inwestycje (Grewiński, 2011, s. 37). Obie te zasady są zgodne z paradygmatem wzrostu zrównoważonego, propagującego równowagę między sferą gospodarczą, ekologiczną i społeczną. Konosuke Matsushita wyróżnia trzy rodzaje SCR: wkład w rozwój społeczny i powodzenie ludzi (produkcja towarów i usług), przeznaczanie zysków na rozwój kraju (podatki), działanie w powiązaniu ze społeczeństwem (kontakty z zagranicą, państwem, związkami zawodowymi, społecznością lokalną). Zdaniem noblisty Milтона Friedmana, przeciwnika CSR, celem prywatnych przedsiębiorstw jest powiększanie zysków akcjonariuszy, a nie produkowanie dóbr społecznych dla interesariuszy. Angażowanie się w sprawy społeczne obniża efektywność ekonomiczną, powodując negatywne skutki uboczne i wysokie nakłady (Cygan, 2011, s. 49; Grewiński, 2011, s. 37).

Reasumując za i przeciw zwolenników i przeciwników CSR oraz odwołując się do współdziałania sfery gospodarczej i społecznej, należy stwierdzić, że mechanizm fiskalny obciążający dochody prywatnych mikrofirm na rzecz budżetu centralnego i samorządowego nie jest w stanie zagwarantować w pełni spójności społeczno-gospodarczej. Zbyt progresywne opo-

datkowanie zysków demotywuje do ich podnoszenia prowadząc do kreatywnej księgowości ukrywającej faktyczne rozmiary dochodów. Skuteczniejszym instrumentem byłoby opodatkowanie przychodów firmy. Uzupełnieniem prawnie obwarowanych i społecznie uzasadnionych obciążeń fiskalnych powinien być mecenat bogatszych obywateli nad wybranymi przez siebie sferami życia społecznego. Powiązania biznesu ze społeczeństwem powodują to, że wytworzone przez firmy zyski, należące formalnie do konkretnych osób, w konsekwencji są własnością całego społeczeństwa (Cygan, 2011, s. 50). R.C. Solomon głosi, że biznes jest społeczną praktyką a nie zbiorowym działaniem izolowanych jednostek (Solomon, za: Walczak-Duraj, 2013, s. 241).

W realizacji założeń współdziałania sfery gospodarczej i społecznej w skali państwa pojawiły się przeszkody wynikające z ponadnarodowych ugrupowań i globalnych zależności, dzięki którym funkcjonujące transnarodowe firmy rozrywają symbiozę w ramach danego państwa. Już pod koniec XX wieku zwracano uwagę na negatywne skutki globalizacji, przejawiające się w wymknięciu spod kontroli państw narodowych sytuacji ekonomicznej obywateli tych państw. Wynika to z podejmowania najważniejszych decyzji gospodarczych przez globalną superklasę niezależnie od woli państwowych organów ustawodawczych i wyborców. A uwzględnianie jedynie własnych interesów przez hiper-zamożnych jest możliwe wobec braku polityki globalnej i globalnego prawa. Brak siły politycznej i formy władzy mającej możliwości wprowadzenia reguł gry w skali globalnej i egzekwowania prawa znosi różnicę między legalnym a nielegalnym, mafijną działalnością przestępczą a zwykłym prowadzeniem interesów. „Globalny system prawny” bez prawodawcy, składający się z protektorów i klientów, ustalany przez silniejszych, szybszych, zręczniejszych, bardziej przedsiębiorczych i bezwzględnych jest zlepkiem przywilejów i sankcji. Słabsi partnerzy i pomniejsi gracze przypodchlebiają się możliwym, a migranci ekonomiczni, proszący o azyl, są zbiorową repliką nowej elity władzy w globalnej gospodarce, oderwanej od miejsca, niebudzącej zaufania i nieprzewidywalnej w decyzjach (Bauman, 2005, s. 102–105). Danuta Walczak-Duraj przyczyn globalnego kryzysu finansowego i kryzysu zaufania społecznego wobec zasad ładu aksjonormatywnego w gospodarce liberalnej upatruje w instrumentalnie traktowanych wartościach etycznych przez globalny korporacyjny biznes. Obrona przed dominacją globalnej ekonomii z rosnącym wpływem globalnych korporacji finansowych nad rynkami lokalnymi rodzi potrzebę tworzenia globalnej etyki gospodarczej jako usystematyzowanej refleksji nad normami i regułami moralnymi w społecznym świecie, wypracowującej standardy etyczne, regulujące zachowania globalnych graczy biznesowych (Walczak-Duraj, 2013, s. 237).

Podsumowanie

W artykule przytoczono wiele argumentów wysuwanych zarówno przez ekonomistów, jak i socjologów na uzasadnienie tezy, że procesy globalizacyjne zachodzące w gospodarce światowej zakłócają tradycyjny ład. Grzegorz Kołodko wskazuje na konieczność przejścia na „nowy pragmatyzm”, czyli ekonomię umiaru. Jerzy Hausner proponuje powrót do traktowania ekonomii jako nauki społecznej, a nie technicznej, uwzględniającej dorobek nauk społecznych i biologii, by doprowadzić do syntezy „ekonomicznej teorii państwa” i „politycznej teorii gospodarki”. W nowych nurtach ekonomii uwzględniania jest na równi gospodarcza, społeczna i kulturowa specyfika krajów i społeczeństw. Sachs wskazuje na potrzebę wychodzenia poza ekonomizm w kierunku aksjologii, zmieniającej relacje między sferą gospodarki, sferą ekologii i sferą społeczną oraz określającej nową rolę państwa. Relacje między państwem i gospodarką są zmienne, a rola państwa „metaregulatora” nie polega tylko na uczestnictwie i regulowaniu rynku, ale powinna także polegać na zdolności kreowania i promowania innych mechanizmów koordynacji zbiorowych (społecznych) działań na poziomie mikro, które odwołują się do ludzkich motywacji poza chęcią zysku i dominacji (Hausner, 2014, s. 131–132; Mączyńska, Pysz, 2014, s. 85–88). Dychotomia gospodarki i społeczeństwa przy zdominowaniu demokracji przez globalny biznes jest przyczyną dramatycznego narastania nierówności prowadzących do marginalizacji ogromnych rzesz ludzi (Walczak-Duraj, 2013, s. 245–246).

Bibliografia

- Bauman, Z. (2003). *Razem osobno*. Kraków: Wydawnictwo Literackie.
- Bauman, Z. (2005). *Życie na przemiał*. Kraków: Wydawnictwo Literackie.
- Bauman, Z. (2006). *Spoleczeństwo w stanie obłączenia*. Warszawa: Wydawnictwo Sic! S.c.
- Bauman, Z. (2007). *Płynne życie*. Kraków: Wydawnictwo Literackie.
- Bauman, Z. (2008). *Płynny lek*. Kraków: Wydawnictwo Literackie.
- Cygan, A. (2011). Współpraca biznesu z jednostkami samorządu terytorialnego a realizacja polityki społecznej. W: M. Bonikowska, M. Grewiński (red.), *Usługi społeczne odpowiedzialnego biznesu*. Warszawa: Wyższa Szkoła Pedagogiczna TWP.
- Ćwik, N. (2011.). Społeczna odpowiedzialność biznesu i innowacje. W: *Usługi społeczne odpowiedzialnego biznesu*. Warszawa: Wyższa Szkoła Pedagogiczna TWP.
- Dymowski, J. (2011). Społeczna odpowiedzialność a biznes. W: *Usługi społeczne odpowiedzialnego biznesu*, Warszawa: Wyższa Szkoła Pedagogiczna TWP.
- Grewiński, M. (2011). O związkach polityki społecznej ze społeczną odpowiedzialnością biznesu. W: *Usługi społeczne odpowiedzialnego biznesu*. Warszawa: Wyższa Szkoła Pedagogiczna TWP.
- Hausner, J. (2014). Globalny kryzys: potrzeba nowej polityki gospodarczej. W: E. Mączyńska (red.), *Ekonomia dla przyszłości. Fundamentalne problemy teorii ekonomii i praktyki gospodarczej*. Warszawa: Polskie Towarzystwo Ekonomiczne.

- Karwacka, M. (2011). CSR – wspólna przestrzeń dla biznesu i organizacji pozarządowych. W: *Usługi społeczne odpowiedzialnego biznesu*. Warszawa: Wyższa Szkoła Pedagogiczna TWP.
- Kołodko, G.W. (2008). *Wędrujący świat*. Warszawa: Prószyński i S-ka.
- Kukliński, A. (2009). Procesy tworzenia i destrukcji porządku globalnego. W: E. Mączyńska (red.), *Polska transformacja i jej przyszłość*. Warszawa: Polskie Towarzystwo Ekonomiczne.
- Lewnadowska-Akhvelediani, S. (2011). CSR a człowiek jako jednostka. W: *Usługi społeczne odpowiedzialnego biznesu*. Warszawa: Wyższa Szkoła Pedagogiczna TWP.
- Makuch, Ł. (2011). CSR a wartość klienta. W: *Usługi społeczne odpowiedzialnego biznesu*. Warszawa: Wyższa Szkoła Pedagogiczna TWP.
- Mączyńska, E., Pysz, P. (2014). Liberalizm, neoliberalizm i ordoliberalizm. W: E. Mączyńska (red.), *Ekonomia dla przyszłości. Fundamentalne problemy teorii ekonomii i praktyki gospodarczej*. Warszawa: Polskie Towarzystwo Ekonomiczne.
- Touraine, A. (2013). *Po kryzysie*. Warszawa: Oficyna Naukowa.
- Walczak-Duraj, D. (2013). Ład aksjonormatywny w gospodarce rynkowej – ciągłość czy zmiana? W: J. Grotowska-Leder, E. Rokicka, (red.), *Nowy ład? Dynamika struktur społecznych we współczesnym społeczeństwie*. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
- Woroniecki, P. (2015). Globalizacja i społeczna gospodarka rynkowa. Warunki współistnienia. W: *E-gospodarka w Europie Środkowej i Wschodniej. Teraźniejszość i perspektywy rozwoju*. Lublin: Wydawnictwo KUL.
- Wronka, M. (2011). Metody pomiaru CSR. W: *Usługi społeczne odpowiedzialnego biznesu*. Warszawa: Wyższa Szkoła Pedagogiczna TWP.

Business versus Society in the Era of Globalization

Keywords: globalization processes, micro scale of business, social responsibility of the global business

Summary. Globalization processes occurring in the global economy led to the weakening of some intervention instruments, reducing the ability of the state in the socio-economic sphere to regulate and control the mutual relationships between the economic actors. The view presented in the paper is that, in the macro scale, the contradictions between the economy and society sharpened and in the micro scale, the disrupted social relationships affect the dominance of profit over ethics, resulting in the lack of social responsibility of the global business.

Translated by Krystyna Leśniak-Moczuk

Cytowanie

Leśniak-Moczuk, K. (2016). Biznes versus społeczeństwo w epoce globalizacji. *Marketing i Zarządzanie*, 2 (43), 105–116.